

Dr hab. Mariusz Drzewiński prof. nadzw.
Instytut Sztuk Pięknych
Wydziału Artystycznego
UMCS w Lublinie

Lublin 05.05.2022r.

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Lesik studentki Środowiskowych Studiów Doktoranckich Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie sporządzona w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej-sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Magister Ewelina Lesik ukończyła studia w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując w 2012 roku tytuł inżyniera. W roku 2011 rozpoczęła studia na Wydziale Malarstwa w Katedrze Scenografii Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Praca dyplomowa pt.: „*Solaris*”. *Projekt scenografii i kostiumów*” wykonana po kierunkiem dr hab. Ryszarda Melliwy prof. ASP została wyróżniona Medalem ASP. Dopelnieniem dyplomu był aneks przygotowany pod kierunkiem dr Wojciecha Kubiaka pt.: „*Transmutacja*” składający się z cyklu kilkunastu rysunków zwierząt. W 2017 roku podjęła Środowiskowe Studia Doktoranckie w macierzystej uczelni.

Ewelina Lesik ma bogaty i ugruntowany dorobek artystyczny poparty wieloma wystawami. Zajmuje się też fotografią zwierząt, która miała wpływ na jej obecną twórczość. Jest autorką scenografii i kostiumów do wielu spektakli teatralnych. Brała udział w kilkudziesięciu wystawach i projektach artystycznych w kraju i za granicą, jest więc artystką doświadczoną i świadomą. W 2016 roku pokazywała swoje prace na wystawie konkursowej (Nie)obecność organizowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Galerii Labirynt w Lublinie. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień: w tym Złotego Medalu „Prix de la Photographie, Paris”.

Temat rozprawy doktorskiej mgr Eweliny Lesik zrealizowanej pod opieką profesora dr hab. Adama Brinckena brzmi: *Transmutacje. „Emocjonalność” struktur biologicznych, jako punkt wyjścia do działalności twórczej*. Artystka we wstępie wyjaśnia znaczenie terminu transmutacji podkreślając (cytat) ... *dla mnie i mojej pracy najistotniejszą jest ta, która tłumaczy je jako metamorfozę otaczającego świata*. Przemiana jest kluczem do zrozumienia nas samych i otaczającego nas świata. Obserwując naturę mamy świadomość zachodzących w niej zmian w aspekcie ewolucyjnym, na które nie mamy dużego wpływu ale w kontekście zmian, które są wynikiem działalności człowieka już tak. Świadomość, że przez ostatnie pół wieku ludzkość dokonała większych zniszczeń w swoim naturalnym środowisku niż od początku swojego istnienia ma bezpośredni wpływ na naszą psychikę i wrażliwość. W kontekście otaczającego nas wszechświata jesteśmy tylko małym trybikiem, ale życie każdego z nas jest bezcenne. Od początku swojego istnienia zadajemy sobie te same pytania zawarte w tytule alegorycznego obrazu Paula Gaugina: Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy? i mam wrażenie, że właśnie na te pytania Ewelina Lesik próbuje znaleźć odpowiedzi w kolejnych rozdziałach swojej rozprawy doktorskiej.

Jej zestaw prac ma charakter interdyscyplinarny. W jego skład wchodzi rzeźby, rysunki, grafiki i szkicownik, który jest rodzajem pamiętnika. Autorka zapisuje w nim to co w danym momencie było dla niej najważniejsze. Upływ czasu ma wpływ na naszą świadomość, przemiany zewnętrzne i wewnętrzne. Autorka podkreśla rolę wspomnień i emocji, które determinują jej twórczość.

W rozdziale pt.: *Sztuka „biomorficzna”* dokonuje podziału na trzy kategorie postaw artystycznych wśród których wyróżnia na potrzeby niniejszego tekstu twórczość Aliny Szapocznikow, Ursuli von Rydingsvard, Berlindy de Bruykere i Edmunda Monsiela. Podkreśla, że twórczość tych artystów jest dla niej inspiracją. Wnikliwie analizuje ich prace szukając cech wspólnych w kontekście swojej twórczości. Podkreśla różnorodność struktur i materiałów użytych w procesie tworzenia: drewna, wosku, żywic syntetycznych, skór zwierzęcych mających wpływ na emocjonalny, sensualny ale i symboliczny odbiór tych prac. Do grupy artystów wymienionych przez Ewelinę Lesik mógłbym dołączyć Pabla Picassa, Maxa Ernsta, Francisa Bacona, Hansa Arpa, Ossipa Zadkina, Isamu Noguchi, Magdalenę Abakanowicz, czy realizację Joanny Rajkowskiej „Rhizopolis”.

W rozdziale „*Fascynacja biologią*” wyróżnia sylwetkę niemieckiego biologa Ernsta Haeckela i jego publikacje ilustrowaną planszami litograficznymi roślin i zwierząt pt.: „*Kunstformender Natur*”. Zwraca uwagę jak duży wpływ na twórczość wielu artystów ale też jej samej odgrywają badania i odkrycia biologów i anatomów. Leonardo da Vinci był jednym z pierwszych artystów, który badał ciało dokonując sekcji zwłok w celu naukowym oraz dla doskonalenia swojego warsztatu. Jednak w przypadku Eweliny Lesik znajomość i fascynacja anatomią jest punktem wyjścia do własnych przekształceń i deformacji biomorficznych form i ich emocjonalnego odbioru. Autorka nie narzuca nam gotowych rozwiązań, chce aby odbiorca poczuł się współtwórcą wykreowanego przez Nią świata.

W rozdziale pt.: *Źródło „Solaris”* porównuje cytoplazmatyczny ocean z powieści Stanisława Lema do komórki nowotworowej, która oglądana pod mikroskopem fascynuje a jednocześnie przeraża. To właśnie wtedy tworzy cykl fotomontaży i rzeźb zatytułowany „*Zoomorfizm*”, który był źródłem i punktem zwrotnym w jej twórczości i miał duży wpływ na kształt i formę zestawu doktorskiego „*Transmutacja*”. W strukturach rzeźby „*Harpia*” nawiązującej do mitologii greckiej można doszukać się materii z fotomontaży „*Solaris*”. Autorka podkreśla jak ważną rolę w kreowaniu formy odgrywa sam proces tworzenia i łączenia ze sobą różnych materiałów, żeby wydobyć z nich strukturę, materię i formę.

W rozdziale „*Proces twórczy*” dzieli się swoimi przemyśleniami na temat własnej tożsamości, mówi o naszej egzystencji i roli jednostki we współczesnym zglobalizowanym świecie. Odnosi się do upływu czasu, wspomnień, bólu, cierpienia, chorób, straty bliskich, kruchości naszego życia aby móc nad tym zapanować i oswoić swoje lęki. Wszechobecny chaos, pęd życia, brak autorytetów powoduje, że żyjemy w ciągłym stresie, a sztuka jest rodzajem oczyszczenia i autoterapią. Rozdział ten jest bogato ilustrowany zdjęciami serca, strukturami biologicznymi, zdjęciami roślin imitujących tkanki zwierzęce, z których tworzy fotomontaże „*Roślina 1*”, „*Roślina 2*” i „*Roślina 3*”. Prace te jak i obiekt „*Transmutacja 7*” przypominają preparaty do badań naukowych i są tak sugestywne, że mamy wrażenie ich autentyczności, przypominają tkanki lub komórki widziane pod mikroskopem.

Ewelina Lesik porusza się między sferą sacrum i profanum, między światem materialnym i duchowym. Posługuje się metaforą, bo łatwiej jest jej przedstawić to, czego nie można zwerbalizować i opisać w sposób naukowy. Jej szkicownik jest rejestrem potencjalnych

inspiracji. Składa się ze zdjęć, kolaży, próbek materiałów, rysunków i zapisków. To baza danych skrupulatnie archiwizowanych.

W cyklu „*Metapsy*” autorka nawiązuje do tablic anatomicznych opisywanych w rozdziale „*Fasynacja biologią*”. Posługując się techniką suchej igły uwzględnia wartość artystyczną zarówno odbitki, jak i matrycy, porównując metalową blachę do stołu sekcyjnego. Patrząc na te grafiki mam wrażenie, że są to stworzenia, które są wynikiem badań naukowców ingerujących w ich naturę. Być może autorce chodzi też o etyczne i moralne granice zaspokojenia naszej ciekawości.

Ewelina Lesik wypracowała swój bogaty warsztat środków formalnych. Sam proces tworzenia, wydaje się być dla niej wartością nadrzędną i determinuje ostateczny kształt poszczególnych obiektów. Jej twórczość przesycona jest emocją i ekspresją wynikającą z łączenia ze sobą różnych materiałów i technik. W rzeźbie „*Powstanie | Upadek*” wykorzystuje materiały imitujące skórę. To zwierzę bez głowy, które wsparte na dwóch nogach próbuje powstać, czy może właśnie upada. Dramatyzm sytuacji podkreśla dodatkowo czerń. W drugiej pracy „*Transmutacja 05*” dominuje biel, rzeźba przypomina ptaka ale może jest to upadły anioł albo mitologiczny Ikar. Ta wieloznaczność interpretacji jest zamierzona. Autorka mówi: *Chciałabym, aby odbiorca również sięgnął po wspomnienia, zobaczył w mojej pracy to, co być może sam kiedyś doświadczył.* W kolejnej pracy pt.: „*Fuzja*” nawiązuje swoim przedstawieniem do myśliwskich trofeów ale nim nie jest. Biała głowa zwierzęcia przytwierdzona do ściany wyraża rozkład, ból, cierpienie i śmierć.

Patrząc na ten zestaw prac mam wrażenie, że autorka chce zapanować nad chaosem i strachem, żeby poczuć spokój i harmonię. Nie ma tu zbędnych elementów, wszystkie części tej ekspozycji wzajemnie się dopełniają tworząc autobiograficzną opowieść o człowieku. Autorka w swojej twórczości antycypuje istnienie czegoś, czego doświadczyła, a co intuicyjnie i podświadomie wyczuwa. Posługując się językiem pozawerbalnym zostawia pod warstwą struktur i materii swoje wspomnienia, emocje i uczucia. Mam wrażenie, że twórczość jest dla niej poszukiwaniem wewnętrznego ładu i spokoju, chwilą refleksji i rodzajem katharsis, próbą uporządkowania i zamknięcia jakiegoś ważnego etapu w jej życiu.

Reasumując, zarówno w opisie pracy doktorskiej, jak i przedstawionym zestawie prac daje się odczuć autentyczność i oryginalność poruszanych przez mgr Ewelinę Lesik zagadnień.

Autorka wypracowała swój niepowtarzalny język sztuki, wykazała się dużą dojrzałością i oryginalnością przedstawionego cyklu prac.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny, wysoki poziom prezentowanych prac oraz opisu pracy doktorskiej, która stanowi oryginalne i logiczne rozwiązanie problemu artystycznego stwierdzam, że autorka spełniła wymogi stawiane pracy doktorskiej, określone w art. 12 i 13 ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wniosuję o nadanie magister Ewelinie Lesik stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej-sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Mariusz Drzewiński

